

Zadanie w klasie

Chyba dla mnie najbardziej pamiętny
z czasów okupacji.

Już 6 lat minęło, kiedy Niemcy
zabrali mi tatuzia. Stało się to
jednego razu, kiedy ktoś zaczął
kolatać do bramy. Mamma otworzyła
bramę. Byli to żandarmi. Wpadli do
mieszkania. Tatuziomu kazali się
ubierać do drogi. Zaczęli przesuwac
wszystkie rzeczy. Mamma zaczęła
tatuziomu bieliznę i plakat przy
tym, a ja początkowo nie plakałam
bo ^{nie} wiedziałam, że już tatuzi nie
wróci, że go już nigdy nie zobaczę.
Jak mamma nie pozwoliła im
szukać w szafie, to jeden z
żandarmów uderzył mamusię
w twarz. Teraz dopiero ja zaczęłam
plakać, a oni pamiętali, że jak
nie przestane plakać, to mnie zastrelą.

Wtedy podjęliśmy decyzję o ucieczce do lasu.
Potem szybko przyjechali do taksówki i wyprawili

„~~Wojciech~~ jeszcze gorzej płakali. Nie to nie
 pomagało. Tatusia rękami i już go
 więcej nie rekrutował. Wyglądaliśmy
 z mamunią i z siostrą i do
 drisaj jeszcze wyglądaliśmy chociaż
 przystali ubranie tatusiowe i
 powiedzieli, że tatusi umarł. Daliśmy
 to już było, ale do drisaj nie moge
 tego zapomnieć. Nie mogłem patrzeć
 na wszystkich Kemców, bo któregoś
 rekrutował, to zdawało mi się
 że to on rabił mojego tatusia.
 Chociaż już ich w Polsce nie ma
 to i tak Kemców nienawidzę

dn. 28.VI.1946r.

Marunkiewicz Genowefa
 K.IV.

Bruszcyn.
 pow. iwiecki.

„Wspomnienie z brodnii niemieckich”